

(Il Tempo - F.Biafora) Miał to być dzień podpisów Politano z Romą i Spinazzoli z Interem, a tymczasem wieczorem zamiast zamknięcia, negocjacje wyhamowały. Wczoraj rano dwójka graczy wylądowała w swoich nowych miejscach docelowych, aby przejść testy medyczne, z Politano, który nawet pozował dla klubowego fotografa z szalikiem Giallorosich i w oficjalnym ubraniu Romy poddał się testom medycznym w Villa Stuart.

Po południu, gdy spodziewano się jedynie oficjalnych komunikatów, pojawił się "stop" z Mediolanu, gdzie obecni są Fienga i Petrachi. Nerazzurri zdecydowali się zmienić formułę transakcji z wypożyczenia z łatwym do zaistnienia przymusem wykupu na wypożyczenie z prawem do wykupu, gdyż nie są przekonani co do licznych kontuzji, które boczny obrońca miał w karierze. Politano był bardziej niż spokojny, że wszystko dojdzie do skutku, na tyle, że zamierzał udać się wczoraj do Parmy, ale na tych warunkach Roma powiedziała już "nie" i jeśli nie cofnie się, wszystko zakończy się niepowodzeniem.

Klub pracuje nad innymi rynkowymi sytuacjami. Agenci Ibaneza spotkali się zarówno z Bologną jak i Romą - obecni Petrachi i Longo - i spotkali się wieczorem na kolacji z graczem, który musi podjąć decyzję. Obydwa kluby mają umowę z Atalantą (2 mln euro za wypożyczenie i 8 mln euro za przymus wykupu w 2021 roku), ale Giallorossi kuszą mocno 21-latkę dzięki lepszej propozycji wynagrodzenia, które ociera się o 1 mln euro. W oczekiwaniu na umieszczenie gdzieś Juana Jesusa, Roma zamknęła transfer młodego Olivera Jurgensa, rocznik 2003, który trafi do Trigorii z Verony. Jest duża pewność jeśli chodzi o wykupienie Smallinga, z kolei na lewą stronę podoba się bardzo Szwajcar Benito. Bordeaux stawia jednak mur i nie chce go sprzedać w styczniu. Kolejnym nazwiskiem jest Borna Sosa ze Stuttgartu.

Tymczasem jeśli chodzi o sprzedaż klubu, jest duża pewność co do zamknięcia w ciągu 15-20 dni. W poniedziałek i wtorek we Włoszech było obecnych kilku ważnych menadżerów grupy dowodzonej przez Friedkina. W Mediolanie doszło do kilku spotkań, aby ustalić szczegóły transakcji, która doprowadzi do zmiany właściciela Romy. Delegacja, złożona z trzech osób, przeniosła się potem do Londynu, na spotkania w biurach AS Roma UK Branch.

Autor: abruzzo